



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Książka w życiu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607-1687) i lwowskich benedyktynek.

Author: Jolanta Gwioździk

Citation style: Gwioździk Jolanta. (2002). Książka w życiu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607-1687) i lwowskich benedyktynek. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa : varia" (S. 19-32). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Gwóźdź

Książka w życiu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607—1687) i lwowskich benedyktynek

Kiedy w 1640 roku Magdalena Dorota Daniłowiczówna¹ została wybrana na czwartą ksienię lwowskich benedyktynek, ich fundacja liczyła już 44 lata. Klasztor założyła najstarsza z trzech córek Adama Koło-Saporowskiego i Elżbiety z Drohojowskich, Katarzyna Saporowska². Wprowadziła ona własny styl formacji podległych sobie mniszek, oparty na wskazaniach syryjskich Ojców pustyni, z propagowaniem licznych umartwień, jednocześnie nawiązując kontakty z klasztorem chełmińskim, gdzie profesję zakonną złożyły obie jej siostry.

Był to wówczas pierwszy i najbardziej znany w Rzeczypospolitej klasztor żeński, zreformowany według idei soboru trydenckiego³. Liczny napływ kandydatek umożliwił benedyktyńkom założenie lub ponowne obsadzenie 22 konwentów, z których większość erygowano do 1650 roku, jako fundacje magnacko-szlacheckie⁴. Ksieni Magdalena Mortęska dążyła do ich połączenia w centralną kongregację⁵ o jednolitej obserwacji i duchowości. Służyło

¹ Jej życiorys autorstwa Ł. Charewiczowej zob. *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Kraków 1938, s. 418—419; biogram zob. też M. Borkowska: *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*. T. 2: *Słownik polskich ksiieŃ benedyktyńskich*. Niepokalanów 1996, s. 26.

² Biogram zob. *ibidem*, s. 142—143.

³ Na ten temat zob. m.in. K. Górski: *M. Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*. „Nasza Przeszłość” 1971, T. 34, s. 131—176. Życiorys zob. M. Borkowska: *Siostry zakonne w Polsce...*, s. 104—105.

⁴ E. Janicka-Olczakowa: *Zakony żeńskie w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI—XVIII*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1969, s. 743—756, 764—767. W dawnej Rzeczypospolitej było 820 benedyktynek, a więcej domów zakonnych miały tylko bernardynki (łącznie 24).

⁵ Potrydenckie odrodzenie życia zakonnego u benedyktynek przejawiało się w przywróceniu ścisłej klauzury, pogłębieniu życia wewnętrznego mniszek oraz w tworzeniu własnych kongregacji. Zob. J. Kowalczyk: *Benedyktyнки*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1985, s. 253—254.

temu opracowanie własnych deklaracji do tekstu reguły oraz zmodyfikowanie niektórych jej przepisów, stosownie do miejscowych warunków klimatycznych i sytuacji klasztoru żeńskiego, oddającego się nauczaniu panien (według specjalnego programu wychowawczego)⁶. Duchowość opierano na pracy intelektu: przede wszystkim chodziło o uporządkowane dążenie do celu, zgodnego z przyjętą hierarchią wartości i za pomocą środków, które zrozumiale i jasno można było sprecyzować. Ten model odnowy życia zakonnego można by zatem określić jako „precyzyjnie uściślić — jasno odgraniczyć — wiernie zachować”⁷.

Podstawową cnotą, do której zdobycia miały dążyć benedyktyнки, była bogomyślność polegająca na skoncentrowaniu uwagi na Bogu, a to intelektualne skupienie prowadziło do wzrastania w miłości oblubieńczej, stąd czystość serca stawała się podstawą życia zakonnego. Ideę poświęconego Bogu panieństwa wyrażał nie tylko jeden ze ślubów, ale i obrzęd tzw. konsekracji dziewic, który dopiero pozwalał mniszce na nabycie wszystkich praw we wspólnocie⁸. W dużej mierze asceza wewnętrzna reformowanych benedyktynek polegała na wypracowaniu w sobie postawy pokory, zwłaszcza zaś jednego z jej stopni — posłuszeństwa, czyli zaangażowania się w wypełnianie poznanej woli Bożej. W ujęciu kongregacji chełmińskiej idealną benedyktynką była zatem ta, która „z miłości do Boga i w intencji zjednoczenia się z Nim oddawała wszystkie siły swojego umysłu rozważaniu prawd Bożych, a dzięki temu całą siłą woli pracowała wytrwale i nieustannie nad dokonaniem wyboru Boga, a wyrzeczeniem się siebie samej”⁹. Planowo konstruowana i kompletowana biblioteka we wszystkich okolicznościach życia wspólnoty służyła osiągnięciu tego celu.

Odnowienia formacji zakonnice lwowskich w duchu tak rozumianej reformy podjęła się druga ksieni Anna Saporowska (1608—1638). Ideał życia benedyktyńskiego był realizowany przede wszystkim przez wspólną i prywatną modlitwę, szczególnie zaś udział w liturgii, *lectio divina* i pracę. Odpowiednio ułożony — na zasadzie jakby dwóch koncentrycznych kół — cykl godzin kanonicznych i roku liturgicznego, z właściwym sobie podziałem świąt, zapewniał czas na te zajęcia, zarazem organizując cały czas mniszki. Modlitwa chórowa dzieliła się na osiem godzin, z których jutrznia (łączona z laudesami, modlitwą pochwalną o świcie) i nieszpory (o zachodzie słońca)

⁶ Zob. M. Borkowska: *Potrydencka wersja „Reguły św. Benedykta”*. W: *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986, s. 249—262.

⁷ Por. M. Borkowska: *Ideal benedyktyнки proponowany przez kongregację chełmińską*. „Znak” 1980, nr 318, s. 1565; por. też J. Misiurek: *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*. T. 2 (w. XVIII—XIX). Lublin 1998, s. 300.

⁸ Por. M. Borkowska: *Szkic duchowości benedyktynek kongregacji chełmińskiej (1579—1933)*. W: *Duchowość zakonna*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1994, s. 38—39.

⁹ M. Borkowska: *Ideal benedyktyнки...*, s. 1570.

stanowiły „punkty ramowe”, a pozostałe nabożeństwa, noszące nazwy godzin, o których należało je zacząć (od primy do nony oraz na zakończenie dnia kompleta), wypełniały cały dzień¹⁰. Do oficjum dodawano tzw. godzinki, z których najpopularniejsze było *Małe oficjum NM Panny*. Rozkład zajęć uwzględniał także dwie msze św., godzinę rozmyślenia, dwa posiłki, krótką rekreację i czas na osobistą lekturę¹¹. Podział ten podlegał zmianom w zależności od pory roku, rytmu tygodnia i roku liturgicznego, a także zwyczajów lokalnych, regulowanych przez miejscowe rubrycele i ceremoniarze.

Do tak zorganizowanego klasztoru została ofiarowana Dorota Daniłowiczówna, licząca wówczas trzy lata¹². W deklaracjach do reguły reformowanej szczegółowo omówiono sposób wychowywania panien świeckich¹³. Przeznaczona do opieki nad nimi mistrzyni powinna być roztropna, „sumienia prostego, Panu Bogu i zakonowi swemu wierna i obyczajów przystojnych”; za przeszkody w tym urzędzie uznawano zaś „baczenie małe, sumienie przestronne, zmyślność, skłonność do prywaty, od starszych osobność, w obyczajach grubość”¹⁴. Dbano, by uczennice poznawały nie tylko chrześcijańskie powinności i obowiązki „Panu Bogu na chwałę, rodzicom na pociechę, duszom ich na pożytek zbawienny”, ale i obyczaje „stanowi panięskiemu właśnie należące”, między innymi zabiegano o higienę i odpowiedni sposób zachowania, „aby żadnych nieprzystojnych zabaw, igrzysk, pieśni i gadek między nimi nie bywało [...], żeby i na świecie po nich znać było, że się w klasztorze chowały i ćwiczyły”¹⁵. W ściśle wyznaczonym czasie uczono czytania i pisanania,

¹⁰ Zob. R. Berger: *Mały słownik liturgiczny*. Poznań 1995, s. 78–79.

¹¹ Dokładnie ten układ dnia przewidywał o 23⁰⁰ jutrznię i oficjum NM Panny, czytanie i rozmyślenie, o 4⁰⁰ — modlitwę i lekturę książek „nabożnych”, o 5⁰⁰ — rozmyślenie w kościele, po nim następowały odpowiednie godziny kanoniczne i msze św., a w poniedziałki, środy i piątki odbywały się posiedzenia kapituły, z której „wychodziły w wielkiej cichości każda do zabaw swoich”, czyli np. nauki śpiewu, prac ręcznych i domowych. Po półgodzinnym rachunku sumienia, o godz. 10⁰⁰ był obiad, następnie przewidziano modlitwę w kościele, rozmowy duchowne, czas wolny, od 13⁰⁰ do 14⁰⁰ rozmyślano w celach, a ćwiczenie to było sprawdzane o 14⁰⁰, o godz. 15⁰⁰ zbierano się na nieszpory, następnie po kolacji zbierano się na kompletę, a o 19⁰⁰ przygotowywano do snu.

¹² Zgodnie z lwowską historiografią jedna z tamtejszych mniszek wyśniła, że Dorota, córka Jana i Zofii z Żółkiewskich, zostanie następną ksienią benedyktynek. Powiadomiona o tym jej matka ofiarowała Dorotę do klasztoru. Zob. *Informatia potomnym wiekom o fundacyji klasztoru Zakonu kassynskiego S. Benedikta przy kościele pod Tytułem Wszystkich Świętych* [...]. Archiwum benedyktynek lwowskich w Krzeszowie [dalej: ABLw], bez sygn.

¹³ Już samo podjęcie działalności wychowawczej wywoływało liczne polemiki na temat klauzury. Zob. F. Bogdan: *Geneza i rozwój klauzury zakonnej*. Poznań 1954, s. 50 i nast. M. Borkowska: *Praktyka klauzury u benedyktynek polskich*. W: *Za przewodem Ewangelii...*, s. 240–248.

¹⁴ *Reguła Świętego Ojca Benedicta z łacińskiego przetłumaczona i z reformacją porządków chełmieńskiego* [...] potwierdzona [...] w Krakowie, u wdowy Jakuba Sybeneychera 1606, s. 38.

¹⁵ Ibidem, s. 137–139.

ręcznych robót, a także dominującej wówczas metody rozmyślenia. Wolny czas przeznaczono na rekreację, a za dobre zachowanie przewidziano nawet nagrody — benedyktyńskie pierniki.

Po kilku latach Zofia Daniłowiczowa wycofała obłację. Dorota, dotąd nie okazująca oznak powołania, po powrocie do domu zmieniła zdanie i w wieku 16 lat rozpoczęła nowicjat w klasztorze pw. Wszystkich Świętych. Reformowane benedyktynki szczególne znaczenie przypisywały formacji nowicjuszek („gdyż z ćwiczenia nowicjuszek wszystek postępek duchowny całego żywota i nadzieja Zakonu pewna zawisła¹⁶”), akcentując znaczenie metodycznego rozmyślenia i duchowej lektury jako intelektualnej podbudowy wewnętrznego życia mniszki. To formowanie umysłu, według szczegółowego programu (zawartego w *Porządku nowicjatu*) i z pominięciem ręcznej pracy, zajmowało odpowiednio podzielony rok nowicjatu (4, 6 i 2 miesiące), przeżywany w oddzieleniu od reszty zgromadzenia. Liturgia, zgodna z rytmem roku kościelnego i układem godzin kanonicznych, oraz odpowiednio dobrane „czytanie duchowe” stanowiły główne źródło pobożności, a realizacji tego zakonnego powołania służył księgozbiór specjalnie przeznaczony dla nowicjuszek przez opiekującą się nimi mistrzynię. Powinna ona sama „być biegła i świadoma w czytaniu ksiąg duchownych [...], aby przeszkody w życiu duchownym i w pojmowaniu ćwiczenia zakonnego, zdrady szatańskie, nie tylko z doświadczenia, ale też z częstego i pilnego czytania ostrożnie rozumiała”¹⁷. Zwyczajowo nowe fundacje wyposażano w odpowiedni zestaw ksiąg liturgicznych oraz traktatów „dla poratowania ducha i postępuku w cnotach”, które stanowiły podstawę tworzących się bibliotek. Prawdopodobnie zatem, kiedy w 1609 roku nawiązano ściślejsze kontakty z konwentem chełmińskim i sprowadzono stamtąd dalsze zakonnice, przywiozły one ze sobą księgi potrzebne do „modlitwy i czytania” (w tym okresie pannom jadącym do Poznania dano 31 pozycji)¹⁸. Ten zbiór był wzbogacony o rękopiśmienne

¹⁶ Ibidem, s. 163.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ W 1582 roku do Torunia posłano „księgi wielkie notowane na pergaminie, graduał, w których msze były na Dominiki i na wszystkie święta przez cały rok. Psalterz wielkim drukiem pergaminowy, a przy nim hymny i komunał notowany z wiliami za umarłe. Ksiąg łacińskich dawano tyle, ile person posyłano, brewiarzów, diurnałów i oficjum Panny Maryjei [...]. Ksiąg polskich dano: 1. Żywoty Świętych 2. O naśladowaniu Pana Chrystusowym 3. Przewodnik 4. Wizerunek żywota chrześcijańskiego 5. Zwierciadło duchowne 6. Katechizm 7. Rozmowa duchowna z Panem Bogiem świętego Augustyna [...] także i inszych nauk duchownych na piśmie podawanych.” W 1591 roku zakonnicom wyjeżdżającym do Nieświeża „ksiąg polskich do czytania i modlitwy dano wszystkim, jakośmy ich mieli wiele natenczas [...] brewiarzów 8, diurnałów 8, oficjum Panny Marii 8”, a podobne wyposażenie (33 tytuły) otrzymały panny jadące w 1603 roku do Bysławka („Biblia 1, Nowych Testamentów 2, Żywot Pana Jezusa sumowany 1, Drugi z wykładem 1, Żywoty świętych 1, Postilla polska na dominiki i na święta 1, Postylli małych 2, Zwierciadła 5, Pamiętników 2, Różaniec 1, O naśladowaniu Pana Jezusowym 4, Przewodnik 1,

i drukowane teksty. Święty Benedykt pod pojęciem *lectio divina* rozumiał przede wszystkim czytanie *Pisma św.* Drugim zasadniczym tekstem była reguła wraz z deklaracjami, służąca za podstawowy środek wychowywania, kształtowania życia w sferze ducha i obrazująca konkretny sposób przeżywania *Ewangelii* we wspólnocie. Dodawano do niej lekturę pism Ojców Kościoła, hagiografię i teksty, „jakiemy ich ćwiczeniu najsposobniejsze i najpożyteczniejsze być mogły”, dobrane tak, by mistrzyni „zawsze o tymże czytanie dawała, czego ich [nowicjuszek — J. G.] na ten czas sama [...] uczy”¹⁹.

Zajęcia w nowicjacie rozpoczynano od nauki czytania i pisania po polsku oraz po łacinie, opanowania śpiewu, a przynajmniej solmizacji oraz poznania „wszystkich powinności chrześcijańskich”²⁰, bacznie śledząc przydatność i postępy nowicjuszek. Istotnymi sposobami formacji były „rozmowy duchowne [...] między nowicjuszkami wyznaczone” i odbywane pod kontrolą przełożonej, a zwłaszcza „pilne i gorące rozmyślanie”, które należało zapisać, aby w ten sposób „pobudzić wolę i chęci do postępu duchownego”, uniknąć „wnętrznego próżnowania”, zatrzymać „ducha gorącego w miłości Boskiej”, nabyć więcej „chęci do zabaw duchownych”, czyli zajmowania się ćwiczeniem w doskonałości, a także umożliwić mistrzyni skontrolowanie tych postępów²¹.

Rok nowicjatu kończył się egzaminem i profesją, po której mniszka przynajmniej tyle samo czasu pogłębiała już nabytą wiedzę oraz doskonaliła rozumową podstawę do pragnienia duchowego wzrostu. Magdalena Dorota

Wizerunek 1, Skarb duszy 1, Ortolusów 3, rajów duchownych nowo wydanych 2, Furtka niebieska 1, Pochodnia o męce P. 1, O czterech rzeczach ostatecznych 1, Desideriusów 2, Mortyfikacje 3, O Najświętszym Sakramencie książek 2, Spiżarnia albi szafarnia 1, Kasjanów 4, Dobra duchowne 2, Mesjasz 1, rozmowa z Panem Bogiem 1, Oficjum Panny Marii polskie 1, Żywot Panny Marii 1, O doskonałości zakonnej książek 3, Franciszka Ariasa Societatis Jesu o umartwieniu 4, Kąpiel duchowna 1, O przytomności Boskiej 3, Rosignoliusza ksiąg dano 3”), a w 1606 otrzymały jeszcze „reguły z deklaracjami, nowicjat nowo sporządzony, ksiąg pięcioro Rosignoliusza [...] 4 ksiąg bitych Jana Kasjana, 7 książek o umartwieniu Juliusza Fatiego, 2 ksiąg Jeronima Plata o dobrach duchownych, 2 książek o rzeczach ostatecznych”. W 1608 roku do Poznania posłano m.in. „ksiąg łacińskich: brewiarzów nowych 3, diurnałów nowych 4, oficjum Panny Marii 4, litanję Panny Marii 3. Polskich ksiąg do czytania: Testamentów nowych 2, Postilla polska 1, Żywotów Świętych 1, Dobra duchowne 1, Jana Kasjana 2, Wizerunek 1, Desyderozus 1, Skarbniczka 1, Zwierciadło 1, Żywot Pana Jezusów 1, Naśladowania P. J. 3, Arfów polskich 5, Juliusza Fatiego o umartwieniu 3, O najświętszym Sakramencie 2, O rzeczach ostatnich 1, Psalterzów polskich 2, Oficjum P. M. polskie 1, Regułą z deklaracjami 1, Regułą z wykładem Jana kardynała 1, O doskonałości zakonnej 1”. *Kronika benedyktynek chełmińskich*. Oprac. W. Szoldrski. Pelplin 1937, s. 20, 41, 79, 105.

¹⁹ *Reguła świętego Ojca Benedicta...*, s. 145, 163, 204.

²⁰ *Ibidem*, s. 160–161 [54 b]. Podstawy tej intelektualnej formacji sięgają czasów średniowiecza, skąd pochodzi dwuwiersz: „Dobra będzie ze mnie mniszka, // Czytać umiem, dźwięcznie śpiewam.” Zob. L. Moulin: *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (X–XV wiek)*. Warszawa 1986, s. 177.

²¹ *Reguła świętego Ojca Benedicta...*, s. 207–211.

Daniłowiczówna złożyła profesję w 1628 roku w kościele rok wcześniej poświęconym i odbudowanym po pożarze. Sprowadzeni z Włoch artyści ozdobili ściany freskami, snycerze wykonali nowe ołtarze, następnie bogato złocone. Nad głównym wejściem do świątyni umieszczono figurę Anioła Stróża. Ówczesna ksieni Anna Saporowska dbała również o bezpieczeństwo i wygodę mniszek, gdyż na lata jej urzędowania przypadły nie tylko kilkakrotne pożary, epidemia, szarańcza, lecz i najazd Tatarów i Turków. Kazała zatem okalający budynki klasztorne mur zaopatrzyć w strzelnice i żelazne bramy, w ten sposób włączając go w system obronnych murów Lwowa. W pomieszczeniach poleciła „postawić podniebienie drewniane i pomalować nad chórem panińskim, wymurowała cele przy boku kościelnym idące dwiema piętrami, zmurowała kuchnię, izbę przy niej i na kuchni insze mieszkania, kościół na dole i chór paniński płazami kamiennymi położyć kazała i formy [tj. stalle — J. G.] na chórze dla panien postawiła”²². Najprawdopodobniej na drugim piętrze klasztoru znajdował się nowicjat wraz z wydzielonym księgozbiorem. Część korytarza pierwszego piętra wykorzystano na postawienie szaf bibliotecznych, w których przechowywano książki „konwenckie”, przeznaczone do wspólnego użytku wszystkich mniszek. Obecnie jednak trudno ustalić, ile w omawianym okresie było armariów, a także czy stosowano inny sprzęt, jak stoły czy ławy. Księgozbiory podręczne znajdowały się także u ksieni, kapelanów, w infirmerii, refektarzu, na chórze oraz w zakrystii kościoła.

W klasztorze „część i chwała Bogu należyta we dnie i w nocy nigdy nie ustawała i owszem co moment pobożne [...] zgromadzenie całe serdecznym i gorącym afektem za świętobliwym swej przełożonej przykładem ku Niebieskiemu Królowi pałało, a przez osobliwsze ciał swoich martwienia z uszczerbkiem zdrowia serce się z miłości ku temuż Panu wydierało tak dalece, że heroiczne ich cnoty aż przez roztropnych ich spowiedników być miarkowane musiały”²³. Ta sytuacja poświadcza istotny wpływ ksieni, uznawanej przez regułę za „matkę duchową” klasztoru, na kierunek rozwoju wewnętrznego życia mniszek.

Po krótkiej, dwuletniej kadencji trzeciej fundatorki, Krystyny Saporowskiej, urząd ksieni objęła Magdalena Dorota Daniłowiczówna, rozpoczynając swoje długie, 47-letnie rządy w lwowskim klasztorze, najświetniejszy okres w jego historii, choć przypadający na niespokojne czasy XVII wieku. Dbała ona o materialny i duchowy rozwój wspólnoty, liczącej za jej rządów 80 zakonnic²⁴, ale także miała w pieczy ubogich, założyła bractwo i rozpoczęła kult św. Fortunata, którego relikwie otrzymała od papieskiego legata.

²² *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...*, Archiwum Archidiecezji Lwowskiej, sygn. 15, s. 7.

²³ *Życie czcigodnej Katarzyny Saporowskiej...*, ABLw, bez sygn.

²⁴ Średnia ustalona na podstawie dwóch rozbieżnych pod tym względem źródeł: M. Borkowska podaje liczebność mniszek od 1600 do 1700 roku, w podziałach dwudziestoletnich,

Jako osoba energiczna, utalentowana, popularna i przez swoje koligacje wpływowa (zwłaszcza od 1674 roku, za panowania swojego siostrzeńca, na którego koronacji była obecna) ksieni znacznie przyczyniła się do pomnożenia majątku klasztornego, korzystając z poparcia Jana III Sobieskiego. Król wraz z rodziną i gośćmi niejednokrotnie ją odwiedzał²⁵, a w zakonnej historiografii zachowały się wzmianki o podarowanym mniszkom zegarze, szopce z wyobrażeniem postaci królewskich, „obiciach do kościoła” czy o zasadzonym przez monarchę dębie²⁶.

W 1645 roku ksieni przeprowadziła remont w kościele „z mocnego muru po pogorzeniu wystawionym”²⁷, nabyła złote i srebrne naczynia liturgiczne, adamaszkowe obicia, obrazy i relikwiarze. W niszach klasztoru umieściła figury świętych benedyktyńskich. Budynki z cegły, okolone murem w miejsce drewnianego parkanu, w istotny sposób wpłynęły na zabezpieczenie klasztoru, stąd kolejny pożar w roku 1646 najprawdopodobniej nie uczynił mu większej szkody. Parę lat później Magdalena Dorota uzyskała zgodę sejmu na zakup dóbr oraz zorganizowała niezależną jurydykę na tzw. Brożymowej ulicy²⁸; w następnym roku zwolniono znajdujący się tam browar od wszelkich należności wobec miasta. W przywileju z 18 września 1679 roku podkreślono „klasztorne potrzeby i szczupłość dochodów conwentu lwowskiego S. Benedicta [który — J. G.] *hoc merito* słynie, że tak wiele panienek Bogu poślubionych ku chwale Jego *educat, et alad* żadnej jednak od Najjaśniejszych antecesorów naszych nie ma gratiej, a przy tym chcąc przychylny Nasz wyświadczyć affekt ku Najwielebniejszej w Bogu Jej Mści Pannie ksieni tegoż Conwentu [...] umyśliliśmy [...] 200 beczek soli z żup naszych drohobyckich na każdy rok wiecznemi czasy dać y konferować”²⁹.

O dobrym stanie finansowym klasztoru świadczy sytuacja z 1648 roku, kiedy to pod Lwowem stanęły wojska Chmielnickiego. Wówczas zbierano

odpowiednio: 21, 48, 38, 29, 42 zakonnic; J. Krętosz, korzystający z dokumentów pozaklasztornych, ustala te wielkości na: 1599 roku — 26, 1615 — 58, 1619 — 60 zakonnic. Zob. M. Borkowska: *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*. „Nasza Przyszłość” 1978, T. 59, s. 248—249; J. Krętosz: *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*. Lublin 1976, s. 326; idem: *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772—1815)*. Katowice 1996, s. 278.

²⁵ Zob. K. Sarnecki: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691—1696*. Oprac. J. Woliński. Wrocław 1958, s. 137, 139, 141; M. Sobieraj: *Mecnat rodziny Sobieskich nad zakonami*. „Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1976, nr 25, s. 147—150; idem: *Mecnat rodziny Sobieskich nad zakonami*. Lublin 1975, [maszynopis]. Por. F. Jaworski: *Królowie polscy we Lwowie*. Lwów 1912.

²⁶ Zob. *Pamiętnik 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien benedyktynek łacińskich we Lwowie 1895*. ABLw, sygn. B 6.

²⁷ Ibidem, s. 76.

²⁸ „Przywileje królewskie dotyczące majątku klasztoru”. ABLw, sygn. G 1.

²⁹ Ibidem.

fundusze, które miały posłużyć zorganizowaniu obrony: „[...] kościoły i klasztory oddawały srebra swe, kosztowności i drogie kamienie”³⁰, przyczyniając się do zebrania okupu. Benedyktynki jako jedyny konwent żeński dały na ten cel 140 złp.³¹ W 1655 roku kolejne walki na przedmieściach koncentrowały się przy kościele bernardynek i na placu krakowskim³². Kolejny okup — w 1657 roku — był przeznaczony dla wojsk Rakoczego. Do dużych zniszczeń przedmieść krakowskiego i halickiego doszło w 1672 roku: najpierw budynki podpalili obrońcy miasta, a następnie zajęli je Turcy. Ksieni M. D. Daniłowiczówna na usilne nalegania krewnych opuściła wówczas Lwów: „[...] ledwie uprosił jejmość Panny ksieni, żeby wyjechała ze Lwowa; dopiero dziś (9 sierpnia) poczęła się krzątać, frasośliwa, że pieniędzy i podwód pod rzeczy mieć nie może”³³. W 1682 roku po pożarze sąsiadującego z klasztorem kościoła Panny Marii, gdy silny wiatr rozniósł ogień „z wielką szkodą miasta i klasztor Benedyktynek o nieszczęście przypawił”, zwróciła się z prośbą do kapituły o zakaz krycia słomą dachów w podległej jej jurysdykcji św. Jana; starała się również o zamianę części gruntów na leżące bliżej klasztoru³⁴.

Za czasów Magdaleny Doroty Daniłowiczówny zgromadzenie pod jej zarządem przeżywało intensywny rozwój duchowy. Sprzyjała temu dbałość ksieni o zaspokajanie wszelkich potrzeb zgromadzenia, a także jej osobisty przykład życia zakonnego: „[...] jako wszystkie księgi pisane z nieporządnego abo zepsowanego exemplarza, wszystkie są nieporządne i zepsowane, tak przykład przełożonej gdzie nie będzie dobry, wszystkich poddanych skażenia przyczyną jest. Jako tedy do pierwszego exemplarza pilności przyłożyć trzeba, aby był dobry, tak też i to powinna, aby przełożona przykładu i żywota dobrego była.”³⁵

Za najważniejszą funkcję ksieni uważano przewodnictwo duchowe, realizowane przez głoszone dla sióstr nauki i konferencje oraz osobiste rozmowy: „[...] ile być może, często z nimi rozmawiać z każdą z osobna o ich własnych prywatnych potrzebach, tak wewnętrznych, jako i powierzchwnych, i jaki by powód [tj. powodzenie — J. G.] w postępku duchownym miały, od każdej

³⁰ *Obłężenie miasta Lwowa przez Chmielnickiego w roku 1648*. Lwów 1892, s. 11.

³¹ D. Zubrzycki: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1841, s. 310.

³² F. Jaworski: *Obrona Lwowa 1655 r. Wspomnienie dziejowe w 250 rocznicę obłężenia miasta przez Moskali i Kozaków*. Lwów 1905, s. 31.

³³ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Oprac. F. Kulczycki. Kraków 1880, s. 1045; w tej podróży do Gniewa, pod Gołębim spotkała ją „napaść od Gwardyi Królewskiej”, zob. *Respons Sobieskiego na informatią posłowi od biskupa krakowskiego*. W: *Pisma do wieku i spraw...*, nr 431.

³⁴ Zob. T. Józefowicz: *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690*. Lwów 1854, s. 407-408.

³⁵ J. Turrecremata: *Na świętego Benedikta opata Regulę wykład*. W Krakowie, w Druкарni Andrzeja Piotrkowczyka, 1607, s. 66 [60].

z osobna się dopytywać, starając się o to, aby każda z kontentacją swą od niej odeszła, widząc życzliwe staranie”³⁶.

Wiele o lwowskiej opatce mówi przygotowany dla niej imieninowy dar: antyfonarz będący kopią *Antiphonarium iuxta ritum Breviarii romani*, przyjętego w Polsce w 1600 roku na zlecenie prymasa Stanisława Karnkowskiego. Ten tekst przepisała nieznaną lwowska mniszka, pracując w wolnym od obowiązków czasie, głównie w nocy. Karty księgi ozdobiono inicjałami i rubrykowaniem oraz zaopatrzone w odpowiednią oprawę. Prawdopodobnie używała go ksieni, która „sama psalterz na przemiany z zakonnicami swymi śpiewała [...] w kaplicy księńskiej, która jest w górze na boku wielkiego ołtarza, dnie i godziny na bogomyślności i modlitwie trawiła, rzadko z tego wychodząc miejsca”³⁷.

W układzie dnia najważniejsze miejsce zajmowały wzajemnie na siebie oddziałujące *lectio divina* oraz wspólnotowa i indywidualna modlitwa. Szczególną dbałość o liturgię poświadczają zarówno sposób odprawiania godzin kanonicznych (ksieni Magdalena Dorota wystarała się dla podległych sobie mniszek o specjalne pozwolenie gry na instrumentach i zakupiła pozytyw³⁸), jak i zachowane księgi kościelne. Były to zwłaszcza antyfonarze, ze słowami oraz z melodiami antyfon i responsoriów oficjum brewiarzowego³⁹, graduały, niejednokrotnie bogato iluminowane jak egzemplarz z przełomu XVI i XVII wieku, ozdobiony cyklem inicjałów ornamentalnych ze scenami figuralnymi i floraturami oraz bordiurami, także z przewagą motywów roślinnych (obecnie znajdujący się w opactwie krzeszowskim), czy teksty prawne z tego zakresu.

Charakterystyczną cechą duchowości polskich benedyktynek było współistnienie tradycji monastycznej (począwszy od Ojców pustyni przez *Regulę św. Benedykta* do mistyków i autorów tego zakonu, wyrażającej się w pobożności biblijnej i akcentowaniu znaczenia liturgii) z aktualnymi w danej epoce szkołami życia wewnętrznego, ze stałą przewagą duchowości ignacjańskiej.

³⁶ *Regula świętego Ojca Benedicta...*, s. 6.

³⁷ *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*, s. 20–24.

³⁸ Por. M. Borkowska: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1996, s. 290; S. Dąbek: *Problematyka muzyczna w najstarszych redakcjach Reguly benedyktynek w języku polskim*. „Barok. Historia. Literatura. Sztuka” 1997, nr 4/2 (8), s. 67–74.

³⁹ Zachowało się 12 antyfonarzy, a liczba ta wydaje się znaczna w porównaniu z dotychczas odnalezionymi 87 rękopiśmiennymi antyfonarzami klasztorowymi i diecezjalnymi XVII i XVIII wieku. Por. W. Danielski: *Antyfonarze polskie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1985, szp. 712–714. Antyfonarze proveniencji lwowskich benedyktynek znajdują się w zbiorach Biblioteki Naukowej Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie. Zob. *Natolinijni rukopisy XVI–XVIII st. Katalog*. Lwów 1979, poz. 150–162. J. Sas-Zubrzycki: *Antyfonarz w klasztorze ss. Benedyktynek we Lwowie*. „Exlibris” 1925, T. 5, s. 36–37 wspomina jeszcze jeden antyfonarz, choć sądząc z tego opisu, najprawdopodobniej chodziło mu o graduał.

Tę właśnie prawidłowość wyraźnie potwierdza rodzaj lektury lwowskich mniszek, ich rękopisy biblioteczne i działalność wydawnicza konwentu.

Podpisy na kartach zachowanych ksiąg z konwenckiej biblioteki⁴⁰ poświadczają m.in. lekturę *Żywota Panny Maryjej* autorstwa Andrzeja Kańskiego (1648), traktatów *O naśladowaniu Chrystusa*, *O żywocie zakonnym* Diego Alvareza (1613), *O rozmyślaniach wiary naszej* Ludwika Pontanusa oraz Jana Kasjana *O żywocie i ćwiczeniach ludzi świat opuszczających* (1604), żywota św. Alojzego Gonzagi, autorstwa Cepariego (1609), oraz św. Augustyna *Nauki chrześcijańskiej* (1686). Niewątpliwie czytano również teksty wyznaczane przez regułę na poszczególnych etapach formacji. Klasztorną bibliotekę wzbogacały księgi kupowane, kopiowane, wydawane własnym sumptem oraz otrzymywane w darze, zwłaszcza przez inne domy zakonne: „[...] skoro jeden konwent nabył albo z czyjej łaski otrzymał dzieła treści religijnej, natychmiast udzielał drugim konwentom sobie pokrewnym, aby wspólnie w życiu wewnętrznym wzrastać”⁴¹. Przykładowo benedyktyńkom lwowskim wysłano z konwentu toruńskiego prace tamtejszego spowiednika, księdza Stanisława Szydłowskiego⁴².

Bezpośredniego zapotrzebowania na określone tematy dowodzi działalność wydawnicza Daniłowiczówny; wówczas to wydano sumptem klasztoru najwięcej prac liturgicznych i ascetycznych, niejednokrotnie dedykowanych księżni⁴³, a zaspokajających potrzeby własnego zgromadzenia oraz innych domów kongregacji. O ich popularności świadczą zarówno wznowienia, jak i występowanie tych tytułów w wielu księgozbiorach zakonnych doby staropolskiej. W 1641 roku przy klasztorным kościele księni Magdalena założyła Bractwo św. Aniołów Stróżów, o wezwaniu charakterystycznym dla terenów objętych wojną⁴⁴. W katalog wspólnoty oprócz mniszek i uczennic konwentu, a także zakonnic innych klasztorów i księży lwowskich były wpisane osoby różnych stanów, na czele z królem Władysławem IV⁴⁵. Na potrzeby konfraternii

⁴⁰ Zachowały się w zbiorach BNUAN i w opactwie krzeszowskim oraz w Bibliotece ZN im. Ossolińskich książki z podpisami m.in. takich zakonnic, jak: Anna Hiacynta Borkowska, Jadwiga Dydyńska, Marianna Katarzyna Bystrzejowska, Kornelia Helena Dzikówna, Marianna Kolumba Janikówna, Anna Sofronia Karszanka, Katarzyna Pulcheria Maławska, Gryzelda Wiktoria Ożdżanka, Krystyna Melania Ruszczykówna, Zofia Bogumiła Skarbkówna, Anna Potencjana Sobolewska, Teofila Felicjana Stępkowska.

⁴¹ *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*, s. 223.

⁴² Ibidem.

⁴³ Na ten temat zob. J. Gwioździk: *Staropolskie książki dedykowane benedyktyńkom lacińskim we Lwowie*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7: *Historia ... biblioteka ... silesiaca*. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 54–64.

⁴⁴ H. Czerwień: *Bractwa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2..., szp. 616–617.

⁴⁵ Zob. *Catalogus confratrum ac Sororum s. custodis angeli Virgines conventus leopolitensis ordinis et dicti monasterii*. ABLw, sygn. F 1 (kontynuacja wpisów w tomie o sygn. F 2). Por. M. Borkowska: *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*. Tyniec 1989, s. 152.

w 1642 roku opublikowano jej ustawy, które opracował kapelan ks. Jan Iwański. Następne dwie edycje to przekłady Jakuba Gawatha⁴⁶ pism benedyktyńskich mniszek — św. Mechtyldy i św. Gertrudy. Książki te miały przede wszystkim „przemieniać, pobudzać i ku Bogu pociągać” serca czytelniczek, by brały przykład ze świątobliwych poprzedniczek. Samą Daniłowiczównę ukazano tam jako wzór ubóstwa, pokory, wyrzeczenia się siebie i bogomyślności. Dla wszystkich osób wybierających „stan paniński” przeznaczono w 1682 roku *Raj paniński* autorstwa jezuita Macieja Ignacego Tłuczyńskiego⁴⁷ (zob. fot. 1). Tytuł rozważań tłumaczy porównanie Kościoła do raj, świętych do drzew, a mniszek do rozkwitających kwiatów, z „owocami cnót i zasług”. W kreślonym w liście dedykacyjnym wyidealizowanym wizerunku ksieni podkreślono jej zasługi „na on czas, kiedy okrucieństwem nieprzyjacielskim poniekąd zawojowana rujnowała się Ojczyzna nasza”, a przełożona „mądrym dozorem swoim, cudownie wymyślną dobra pospolitego miłością [...] dusze Chrystusowi poświęcone [...] we wszelakim bezpieczeństwie zachowała”.

Szczególną wartość Modlitwy Pańskiej uznawał Marcin Bogumił Grymosz⁴⁸, rozważając jej poszczególne wersety, wraz z omówieniem okoliczności ich wykorzystywania, np. przed spowiedzią. Ten tekst „przed kilką lat napisany”, czyli zapewne dobrze znany zakonnikom, został wydany w 1686 roku na życzenie — i niewątpliwie kosztem — ksieni M. D. Daniłowiczówny, a podobną odpowiedzią na potrzeby tego środowiska miało być zaanonsovane w liście dedykacyjnym tej pracy nabożeństwo na „śmierć dobrą”. Zadaniem tych popularnych traktatów *de arte bene moriendi* było przygotowanie człowieka do śmierci, realizowane między innymi przez wskazówki i rozważania o charakterze modlitewnym, które wynikały z inspiracji biblijnej, lecz przekazywały raczej współczesne, indywidualne doświadczenie. W dedykacji do tej pracy zwracają uwagę wzmianki o planach pisarskich i wydawniczych autora, wyraźnie odpowiadających potrzebom — a może nawet „zamówieniom” — siostr: jezuita zapowiada tekst „rozszerzony affekty” (a więc może też już funkcjonujący w rękopisie) pozdrowienia Najświętszej Panny. Następna praca M. B. Grymosza *Samego Pana Boga w świętej pustyni szukanie* była medytacjami służącymi poznaniu celu życia, obowiązków stanu, rzeczy ostatecznych człowieka, uczącymi wystrzegania się grzechu i nakłaniającymi do naśladowania świętych. Znaczna liczba zachowanych egzemplarzy tej pozycji sugeruje, że miała się znaleźć w użytkowaniu każdej mniszki, choć sam tekst — nieco odmienny od wersji drukowanej — był znany z wersji

⁴⁶ Biogram i bibliografia zob. *Słownik polskich teologów katolickich*. Red. H. Wyczański. T. 1. Warszawa 1981, s. 515–516.

⁴⁷ Biogram i bibliografia zob. *ibidem*, T. 4. Warszawa 1983, s. 329–330.

⁴⁸ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. L. Grzebięń i in. Kraków 1996, szp. 201.

rękopiśmiennej. Takim zapisem rekolekcji klasztornych, z maja 1685 roku, była *Pustynia duchowna, przez którą droga do Ziemi Świętej. Wystawiona od jednego pustelnika domowego na żądanie pustelniczek zakonnych oraz Święta pustynia abo dziesięciodniowe kollekcye z 1681 roku*. Podobnie w rękopiśmiennym obiegu mogła wcześniej funkcjonować praca jezuita Daniela Pawłowskiego *Mowa Boska do serca zakonnika* z 1673 roku, a znana też była *Praktyka dobrej śmierci* Cyryla a Franca, przypisana karmelitankom 12 lipca 1638 roku.

Drukowane i rękopiśmienne książki były podstawą tworzenia nowych opracowań i rozważań adwentowych związanych między innymi z kościelnymi uroczystościami oraz postaciami świętych. Wśród pisanych przez mniszki rozmyślań dominowały medytacje pasyjne, co jest typowe dla polskiej literatury okresu baroku, w której powszechnie występuje ta tematyka: „Męka Chrystusa była włączana w kształtowanie postawy religijnej, w »bojowanie« człowieka ze złem we wszystkich jego odcieniach, modelowała dialog modlitewny z Bogiem [...] pozwalała na zaangażowanie w nią wszystkich władz człowieka — rozumu, woli i serca.”⁴⁹ Ten motyw był również podjęty w dedykowanym lwowskiej ksieni przekładzie *Medytacji na Naświetsz. Pany nasze Zbawiciela*⁵⁰. Tłumacz, ks. M.H.C.K., rozmyślania te przedkładał nad „dalekie do miejsc świętych peregrinacje i nad mortyfikacje ciała naszego codzienne”, wyrażając nadzieję, że i ksieni z ich lektury odniesie zbawienny pożytek. Podobnie wileńska przełożona Marcybella Gruzewska⁵¹ w 1681 roku przypisała Daniłowiczównie dodatek do brewiarza rzymskiego, zawierający teksty własnych świąt zakonu, pt. *Officia Propria SS. Patronum Sacri Ordinis Divi Benedicti*, przesyłając egzemplarz książki wraz z mówiącym o powodach tej decyzji listem. Spędziła ona okres wojen szwedzkich w klasztorze lwowskim i pod wpływem Daniłowiczówny podjęła później działalność edytorską swojego konwentu. Tej samej adresatce Katarzyna Wapowska, mniszka przemyska, ofiarowała dedykowane sobie kazania pt. *Rutka duchowna* (Kraków, Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego Bertutowicza, 1662)⁵², lecz w zbiorach benedyktynek lwowskich zachował się tylko o rok wcześniejszy rękopiśmienny egzemplarz tej pracy z jej podpisem.

W siedemnastowiecznych katalogach symbole książki oznaczały zarówno wiedzę, jak łączoną z nią mądrość, ujmowaną także jako cnotliwe, kontem-

⁴⁹ J. Stręciwilk: *Męka Pańska w polskiej literaturze barokowej*. W: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*. Red. H. D. Wojtyńska, J. J. Kopeć. Lublin 1981, s. 119.

⁵⁰ Rękopis w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, sygn. ON 218.

⁵¹ Biogram zob. M. Borkowska: *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*. T. 2..., s. 45–46.

⁵² List ksieni wileńskiej Doroty Marcybelli Gruzewskiej do ksieni lwowskiej Doroty Magdaleny Daniłowiczówny. W: *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*, k. 71.

placyjne życie, duchową dyscyplinę, doskonalenie się w drodze do zdobywania prawd Bożych⁵³. Zrozumiałe jest zatem, że na portrecie czwarta ksieni konwentu lwowskiego została przedstawiona z oznaką urzędu — pastorałem oraz z księgą, którą przyciska do piersi (zob. fot. 2). Daniłowiczówna zmarła 26 marca 1687 roku i zgodnie ze swoim życzeniem, w obecności króla Jana III Sobieskiego, została pochowana w pobliżu kościelnego progu. W czasie mszy pontyfikalnej 8 kwietnia biskup Andrzej Chryzostom Załuski podkreślił, że „jako niewiasta i jako zakonnica była to najpobożniejsza niewiasta, której pobożności żadna inna dorównać się nie mogła”⁵⁴. W opinii mniszek pozostała jako „wielce świątobliwa a zakonnica doskonała a w Panu Bogu i w księgach wszystka utopiona”⁵⁵, co potwierdziło całe jej życie.

⁵³ Por. A. Dzieciół: *Książka w XVII-wiecznych katalogach symboli*. W: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*. T. 11. Red. B. Bieńkowska. Warszawa 1991, s. 77–89.

⁵⁴ Tekst w ABLw, bez sygn.

⁵⁵ *Informatia potomnym...*

Иоланта Гвиоздзик

КНИГА В ЖИЗНИ АББАТИСЫ МАГДАЛИНЫ ДОРОТЫ ДАНИЛОВИЧУВНОЙ (ОК. 1607—1687) И ЛЬВОВСКИХ БЕНЕДИКТИНОК

Резюме

В 1640—1687 гг. Магдалина Дорота Даниловичувна была четвёртой аббатисой монастыря латинских бенедиктинок во Львове. Она там прошла формацию, соответствующую орденскому реформированному уставу, в котором подчеркивалась интеллектуальная основа духовных стремлений. Планово создаваемая и комплектуемая библиотека во всех обстоятельствах жизни сообщества служила достижению именно этой цели. В статье обсуждаются автором связи М. Д. Даниловичувной с книгой со времен школы и послушничества, притом обращается внимание на ее печатную деятельность, а также на рукописные и напечатанные работы, ей непосредственно посвященные.

Jolanta Gwioździk

BOOK IN THE LIFE OF *ABATISSA* MAGDALENA DOROTA DANIŁOWICZÓWNA
(CA 1607—1678) AND THE LVOV BENEDICTINE NUNS

S u m m a r y

In the years 1640—1687 Magdalena Dorota Daniłowiczówna was the fourth *abatissa* of the Benedictine nunnery in Lvov. She underwent there the formation in accordance with the reformed rule which underlined the intellectual basis of spiritual aspirations. The meticulously constructed and well supplied library in all the circumstances of life of the community served the purpose of achieving that aim. The text discusses M. D. Daniłowiczówna's contacts with books from her early education to noviciate, paying attention to her publishing activities and to the handwritten and printed works dedicated directly to her.

RAY PANIENSKI,
W którym się rozkwicią śli-
czne zbawienne kwiaty, ziele-
nią się rozliczne zioła, y
rozkoszne Drzewa, na v-
wefelenie serca Pá-
nieńkiego.

C 77 *to iest,*

Cnoty święte istotnie należyte do zä-
chowania Cäłości, y Czystości Pá-
nieńkiej, przynależące Pá-
nieńkim Dulzom wefe-
le Raykie.

Zä dozwoleнием Stärfyeb

O T W O R Z O N Y.

Roku od Pánieńskiego porożdenia
1 6 8 2.

W K R A K O W I E,
w Drukarai Schaplow, J. K. M. Typ:
Gyactis P. P. Benedyktynek
Krzeszow
wew, Kumienna Góra

D Początku szęptł P. Bog Ray
Drośkośny Gen. 2.

Ambr: 6. lib. de Parad. c. 6 aby
pokazał/ij w Raiu nie było drzewa
piennego/ mowi/ że wiele drzew
było/ale w wszystkie wrodzayne plena
succo, & virtute obfiteuiace w
działność przynosiaca owocę zdrö-
we. Pizez co nas wzy/ je w Raiu
panieńskim maia być szęptone
rożliczne Dostönale cnoty świecie/
ktoreby wweślaly Dusze panień-
skie owocami zbawiennymi. y dla
tegoć S. Anastazyus Synaita pi-
sie / że to Rozkoszne miejsce dla
tego nazwane iest Raiem/ je pan
Bog za wciecha sobie ma/ być z lu-
дьми/ y gdziekolwiek z nimi iest/
zám Pan Bog/ y cłowiel ma Ray
swoy/ bo y pan Bog ma wciecha z
ludskęj śmiertelności/ y ludzie wśste-
male stępiä śmiertelność/ wotę/ ä
nawotę y przystoności DoRiey/
so weselem DoRim wcieśsa.

IAŚNIE OŚWIECONEY
Y Naywielebnieyszey
W CHRYSYVSIE IELZVSIE
PANNIE,
IEY MOSCI PANNIE
DOROCIE
MAGDALENIE
Z ZUROWA
DANIŁOWICZOWNIE,
Woiewodzance Ruskiey
Zakonnice Reguly S. BENEDYKTA
Konwentu Lwowskiego,
Przy Kościele Wyszekich Świątych
XIENIEY.
Łiski y Błogosławienitwä
Páńkiego.

IK *Ako Pan Bog rypodzil*
piernysch grzesnikom z
Raiu, položyl we rötach
tegoz Raiu Cherubinä z
(2) Mis.



Fot. 2. Ksieni Magdalena Dorota Daniłowiczówna (ok. 1607–1687).